

Przed Wigilią i wigilią oraz Nowym Rokiem i nowym rokiem

Grudniowy felieton o języku jest dwuczłonowy. Najpierw zaproszę Państwa na chwilę zatrzymania się nad kolejnymi związkami frazeologicznymi, przechowującymi dawne zwyczaje i odzwierciedlające realia, w których żyli nasi przodkowie. W drugiej części spróbujemy rozstrzygnąć dylematy dotyczące pisowni wyrazów związanych z okresem świąteczno-noworocznym, bo w tym czasie dość często je piszemy i mogą pojawić się rozterki ortograficzne.

W poprzednim felietonie obiecałam napisać o związkach wyrazowych wywodzących się z języka rzemieślników, co czynię:

Dawniej wiele osób trudniło się rzemiosłem. Wykonywanych przez nie zawodów było znacznie więcej niż dziś, więc w sposób naturalny przenikały do języka codziennego określenia i zwroty związane z wykonywanymi czynnościami. Posługujemy się nimi także dziś. Jakież to wyrażenia i zwroty? Na przykład: *niewarta skórka wyprawki*, *garbować (komuś) skórę* pochodzi z języka garbarzy. *Kuć żelazo*, *póki gorące* czy *znaleźć się między młotem a kowadłem* wprowadzili do języka kowale, *robić wszystko na jedno kopyto* szewcy, a wcale nie z zakładu krawieckiego wyszły zwroty *zyć na miarę* i *żyć grubymi nićmi*. Znaczenie przywołanych frazeologizmów jest raczej znane, ale dla porządku przypomnijmy, w jakich sytuacjach posługujemy się nimi współcześnie.

Niewarta skórka wyprawki lub *nie opłaci się skórka za wyprawkę* mówimy w sytuacji, gdy coś nie jest warte włożonego weń wysiłku, nie przyniesie oczekiwanych korzyści. Odnosi się to oczywiście do zbyt wysokiej ceny, jaką klient musiał zapłacić garbarzowi za wyprawienie skóry.

Kopyto szewskie (inaczej prawidło) to narzędzie pracy tego rzemieślnika, mające kształt stopy. Kopyta były różne – większe i mniejsze, wykonane z różnych materiałów itp. *Robić wszystko na jedno kopyto* oznacza, że robi się wszystko jednakowo, według jednego wzorca, bez pomysłu. Niektórzy interpretatorzy tego zwrotu dodają, że *na jedno kopyto* znaczy także ‘niesumiennie, niestarannie’. A skoro jesteśmy u szewca, to sprawdźmy, co oznacza określenie *szewska pasja*. Wyraz *pasja* ma kilka znaczeń, ale nas będzie interesować jedno z nich: ‘silny, niepohamowany gniew, furia, wściekłość’. Dlaczego akurat to? Otóż dawni klienci szewców niejednokrotnie doświadczali ich gniewu, złego humoru, a nawet furii. Tłumaczono to faktem, że rzemieślnicy ci pracowali w oparach klejów, chemikaliów, co niekorzystnie wpływało na ich stan psychiczny, a jeśli dodany został do tego alkohol, to mieszanka stawała się piorunująca. Szewc zachowywał się wówczas i odnosił się do innych osób z *szewską pasją*.

Zwrot *kuć żelazo, póki gorące* zaleca, by jak najszybciej wykorzystać okoliczności sprzyjające załatwieniu pewnej sprawy bądź osiągnięciu zamierzonego celu. Również z kuźni wywodzące się sformułowanie *znaleźć się między młotem a kowadłem* odnosi się do sytuacji osoby, która musi dokonać wyboru między dwoma niekorzystnymi rozwiązaniami problemu.

A jak rozumieć *szycie grubymi nićmi*? Chociaż szycie było i jest domeną krawców, to nie w ich języku swoje źródło ma to porzekadło. Zostało tu wykorzystane przenośne znaczenie wyrazu *szyc*, czyli: 'knuć, spiskować, podstępnie działać na czyjąś szkodę'. A dlaczego mówi się, że to *szycie* odbywa się *grubymi nićmi*? Otóż jeśli nicie są grube, to ścieg jest widoczny, wyraźny, zatem spisek czy manipulacje można łatwo rozpoznać i nie dopuścić do wyrządzenia komuś szkody. Podobny wydźwięk, tzn. 'działać na czyjąś szkodę, intrygować przeciwko komuś, manipulować' ma zwrot *szyc komuś buty*.

Czas na kwestie przyjemniejsze, bo związane ze świętami Bożego Narodzenia. Już widzą Państwo, jak poprawnie należy zapisać ich nazwę: wyraz *święta* od małej litery, *Boże Narodzenie* od liter wielkich. A *wigilia*, czy *Wigilia*? Znaczenie wyrazu pisanego małą literą – **wigilia** – jest następujące: 1) dzień poprzedzający inny dzień, zazwyczaj świąteczny; 2) tradycyjna, uroczysta wieczerza w przeddzień świąt Bożego Narodzenia¹. Jeśli natomiast wyraz ten odnosi się do 24 grudnia, czyli dnia poprzedzającego Boże Narodzenie, napiszemy **Wigilia**. Msza sprawowana o północy tego dnia, mimo swego wyjątkowego charakteru, pisana jest małą literą: **pasterka**.

Jako ciekawostkę dodam, że nasi przodkowie święta Bożego Narodzenia i okres od Bożego Narodzenia do Trzech Króli nazywali **Godami**. Skąd takie określenie? Otóż czas Bożego Narodzenia to czas spotkania starego roku z nowym, a że w dawnej polszczyźnie rok, podobnie jak obecnie w języku rosyjskim, nazywany był *godem*, to zetknięcie dwóch lat określano właśnie jako *Gody*.

Tydzień po Wigilii, czyli 31 grudnia swoje imieniny obchodzi Sylwester, ale potoczna nazwa tego dnia i balu noworocznego to już **sylwester**, pisany małą literą (podobnie jak andrzejki, mikołajki czy walentynki). O północy tego dnia zaczynają się **Nowy Rok** i **nowy rok**. Pierwszy z nich oznacza dzień 1 stycznia i tylko w tym przypadku pisany jest od wielkich liter. Jeśli życzymy sobie pomyślnego roku, to mamy na myśli kolejny, czyli **nowy rok**, pisany od małych liter, bo przecież nasze życzenia dotyczą co najmniej dwunastu miesięcy, a nie jednego dnia.

Życzę Państwu pięknych, pełnych pokoju **świąt Bożego Narodzenia**, serdecznych spotkań w poprzedzającą je **Wigilię** i wielu miłych wzruszeń podczas **wigilii**. Życzę także udanego **sylwestra** oraz pokoju i wielu szczęśliwych zdarzeń **w nowym roku**.